

„Umiarkowana opozycja” połączyła się z dżihadystami

1 lutego 2017

Sześć ugrupowań walczących przeciwko syryjskiemu prezydentowi Baszarowi al-Assadowi zdecydowało się połączyć z dżihadystami z organizacji Dżabhat Fateh al-Sham, którą utworzyli byli członkowie Al-Kaidy. To efekt ostatnich starć pomiędzy „umiarkowaną opozycją” w kontrolowanej przez nią prowincji Idlib.

Zjednoczenie z salafitami z działającej od 2011 r. grupy Dżabhat Fateh al-Sham ogłosili liderzy ugrupowań Alwiyat Suqour al-Sham, Kataib Thawar al-Sham, Armii Mudżahedinów, Tajamo Fastaqim Kama Umirat, Armii Islamskiej oraz Frontu Lewantu, którzy będą teraz tworzyć wspólnie grupę Tahrir al Sham czyli Organizację Wyzwolenia Lewantu. W specjalnym oświadczeniu nowa organizacja ogłosiła, że każdy atak na jej bojowników będzie uważany za wypowiedzenie wojny, a zjednoczenie się radykalnych muzułmańskich frakcji nazwała obroną syryjskiej rewolucji przed oczerniającymi ją plotkami. Warto podkreślić, że trzon Organizacji Wyzwolenia Lewantu tworzą dawni bojownicy Dżabhat al-Nusra, którzy w 2016 r. po odłączeniu się od Al-Kaidy stworzyli Front Podboju Lewantu, wraz z bojownikami wspieranymi dotąd oficjalnie przez Stany Zjednoczone i Arabię Saudyjską.

Głównym powodem fuzji wspomnianych ugrupowań jest jednak rywalizacja wewnątrz „umiarkowanej opozycji”, która toczy się w kontrolowanej przez nią prowincji Idlib, znajdującej się na zachód od Aleppo. Pod koniec roku po klęsce w Aleppo przeciwnicy al-Assada rozpoczęli negocjacje na temat połączenia sił w obliczu kolejnych zwycięstw armii rządowej, jednak zakończyły się one fiaskiem. Stąd też w ostatnich dniach doszło do walk pomiędzy grupami tworzącymi Organizację Wyzwolenia Lewantu oraz Wolną Armią Syryjską i jej

sojusznikami. Dawna Al-Kaida oskarżyła bowiem Wolną Armię Syrii o chęć „odwrócenia przebiegu rewolucji w celu pojednania z al-Assadem” poprzez uczestnictwo w negocjacjach pokojowych w kazachskiej Astanie.

Chcący zachować anonimowość lider jednej z frakcji Wolnej Armii Syryjskiej powiedział telewizji Al-Dżazira, że sytuacja w prowincji Idlib pozostaje napięta, choć w negocjacje między przeciwnikami rządu w Damaszku włączyli się lokalni przywódcy religijni. Jednym ze źródeł konfliktu mają być wspomniane wcześniej nieporozumienia dotyczące zjednoczenia się przeciwników rządu, bowiem Wolna Armia i wahabici z Ahrar al-Sham nie chcieli ogłosić wraz z dawną Al-Kaidą powstania emiratu.

Sytuację dżihadystów pogarsza fakt, iż zajmowana przez nich prowincja jest otoczona przez wojska rządowe, które atakują pozycje „umiarkowanej opozycji” wraz z siłami rosyjskiego lotnictwa.

Na podstawie: aljazeera.com, dw.com, syrianobserver.com

Źródło: Autonom.pl